Ks. prof. dr hab. Piotr Roszak
Wydział Teologiczny
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Recenzja rozprawy doktorskiej
Wojciecha Stanisława Kilana

Tomistyczna etyka działań śmiercionośnych państwa

napisanej pod kierunkiem
dr. hab. Michała Głowali

Podjęcie w ramach rozprawy doktorskiej p. Wojciecha Stanisława Kilana zagadnienia z zakresu etyki tomistycznej dotyczące wojny sprawiedliwej, uprawnień państwa do zadawania kary śmierci, a przez to do ustanawiania relacji między obywatelami, władzą i dobrem wspólnym jest tym rodzajem analizy, który nie pojawia się niestety często w debacie publicznej. A przecież taka refleksja nad uzasadnieniem norm moralnych, na tym „dlaczego" coś jest godziwe do zrealizowania ma istotne znaczenie dla kwestii obowiązywalności przepisów i rozporządzeń państwa, nie mówiąc o tym, że przyczynia się do wzrostu jakości debaty publicznej. Takie podejście demaskuje jednocześnie często implicytnie przyjmowane specyficzne filozofie państwa, jakie utrzymują się w społeczeństwach, w których dziedzictwo Hobbesa i Kanta zdają się dominować. Odsłonięcie tych fundamentów jest niezwykle cennym przedsięwzięciem dla życia społecznego.

We współczesnej literaturze filozoficznej toczy się jednak ożywiona dyskusja, w której nie sięga się zbyt często po klasyczną filozofię i proponowane przez nią rozwiązania, w tym do myśli Tomasza z Akwinu, traktując ją jako nieaktualną,

pozbawioną precyzji i dlatego zaliczaną do zakresu archeologii intelektualnej. Nie dziwi zatem, że próby odnoszenia myśli Akwinaty do bieżących problemów społeczno-politycznych to przedsięwzięcie zasługujące już na wstępnie na pełne uznanie. To pokazanie, że obok *mainstreamu* filozoficznego istnieją rozwiązania klasycznej etyki, które trafnie diagnozują dylematy moralne i ukazują drogę rozwiązań, która szanuje porządek moralny i skupia się na celach, jakie stoją przed państwem, dzięki czemu unika się niebezpiecznych skrajność: „tekturowych" państw i ich totalitarnych wypaczeń.

Rozprawa Wojciecha Kilana nie jest prostym raportem z dyskusji w ramach jednej szkoły filozoficznej, w tym przypadku tomistycznej, ale dialogiem z pozycjami zajmowanymi w sporze o zakres działań śmiercionośnych państwa i pytania czy dotyczyć one mogą również pojedynczych obywateli. Aby zobaczyć sens i atrakcyjność rozwiązań tomistycznych – pomimo nieatrakcyjnego 'opakowania' jakim myśl Akwinaty bywała i często nadal jest otaczana – Doktorant konfrontuje tomistyczne propozycje z współczesnymi postulatami z zakresu filozofii politycznej. Czytelnik zyskuje zatem nie tylko szczegółową wiedzę w ramach jednej tradycji, co próbę odpowiedzi na kluczowe pytania. Dlatego nie może dziwić troska, aby w ocenie zakresu i etycznego charakteru działań państwa, odróżnić poszczególne działania sądowne, wojskowe i policyjne, odpowiadając na współczesne wyzwania jakie tworzą nowe rodzaje konfliktów (wojna hybrydowa, zastępcza, uprzedzająca), działań militarnych (działania służb specjalnych), antyterrorystycznych (zestrzeliwanie samolotu porwanego przez terrorystów), ale także nowe rodzaje broni (np. atomowej), które budzą pytania o ich zakres, możliwość prewencyjnego stosowania czy praktykowania odstraszania czy grożenia jej użyciem.

W obliczu nowych konfliktów nie traci sensu refleksja dot. tzw. wojny sprawiedliwej – temat, który znajduje swoje zainteresowanie w świecie dziś, bo rozpoznanie w jakiej wojnie biorę udział i jakie zachowania moralne wybieram jest kluczowa. Próby dyskredytacji tomistycznej koncepcji jako nieaktualnej w czasach wojen hybrydowych wpisują się w szersze zjawiska postmodernistycznego rozmycia etyki, stąd refleksja ukazująca co proponuje ta etyka w obliczu nowych zjawisk jest wartościowym przedsięwzięciem naukowym. To wyjaśnia moim zdaniem formę

prezentacji etyki tomistycznej, która odbiega od klasycznych dysertacji o profilu historycznym, stanowiąc tym samym niewątpliwy atut pracy Wojciecha Kilana.

1. Ocena sposobu podjęcia problematyki badawczej

W rozprawach doktorskich skupionych na analizie szkół czy myślicieli, często unika się stawiania wprost hipotez i deklarowania własnych przekonań: w przypadku dysertacji Wojciecha Kilana jest odwrotnie, gdyż jednoznacznie zostają wskazane stanowiska Doktoranta, których zamierza bronić w rozprawie. Dzięki temu łatwiej jest rozliczyć Go czy spełnił to zadanie czy też jedynie proponował egzegezę tekstów zostawiając czytelnikowi ocenę jakości argumentów. W przypadku tej rozprawy jasno można wskazać na hipotezę i dostrzec sposób jej weryfikacji (niekiedy zresztą także falsyfikacji).

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska została podzielona na sześć rozdziałów wraz ze wstępem i zakończeniem. Ich układ jest logicznie uporządkowany: zaczyna się od typologii działań śmiercionośnych państwa, aby następnie przeanalizować ich konkretne formy: sądowe, policyjne, wojenne oraz inne działania związane z zadawaniem śmierci (np. służb granicznych, sił specjalnych, akcji antyterrorystycznych). Ostatni rozdział to refleksja – zresztą przewijająca się w całej pracy – o monopolu państwa na wykonywanie działań śmiercionośnych i dylematy związane z 'proporcjonalnością' takich działań. W zakończeniu zwraca uwagę syntetyczne podsumowanie całości, przywołanie głównych tez, ale także dalszych linii badawczych – propozycje tematów rzeczywiście mogą stanowić kolejne rozprawy doktorskie. Na końcu znajduje się bibliografia, zawierająca podział na teksty źródłowe oraz literaturę przedmiotu, w której obok artykułów, książek znalazł się wykaz aktów prawnych i wyroków sądowych, do których autor nawiązuje w refleksjach.

Sposób prowadzenia refleksji przez Doktoranta oparty jest o terminologię tomistyczną, którą zna doskonale – świadczy o tym swoboda z jaką prezentuje zasadnicze koncepcje i terminy. Widać to, gdy analizuje tzw. działania o podwójnym skutku (pokazując ich wyższość w stosunku do konsekwencjalizmu), gdy sięga po łacińskie terminy (jak w przypadku *innocens* i podwójnego znaczenia, niewinny i

nieszkodzący), ale przede wszystkim, gdy ukazuje różnicę między działaniami zamierzonymi i niezamierzonymi. Autor wnikliwe omawia koncepcję zamiaru pośredniego (s. 22), zaniechania, relacje między zamierzeniem a przewidywaniem, a przez to także z ubocznymi skutkami działań. U Akwinaty jest częste odniesienie do zachowań ut *in paucioribus* czy *ut in pluribus*, co Autor przywołuje w swojej analizie tekstów z *De Malo,* a Doktorant dodatkowo skupia uwagę na ważnym rozróżnieniu tomistycznym na *finis operis* i *finis operantis.*

Tytuł pracy sugeruje oparcie refleksji o 'etykę tomistyczną' – to termin, który obejmuje nie tylko Akwinatę, ale także jego kontynuatorów w późniejszych epokach, co wyjaśnia jednak nie tak dużą, jak mógłby tomista się spodziewać, obecność tekstów Akwinaty. Nie są one analizowane pod kątem historycznym (np. zmiany poglądów św. Tomasza w ciągu życia), ani przekrojowo przez różne dzieła, gdyż w analizowanej rozprawie prym wiedzie *Suma Teologii*, co nie dziwi, choć zabrakło szerszych odwołań do analiz św. Tomasza z jego innych dzieł i traktatów. Czy można jednak mówić o jednej etyce, czy nieraz głębokie rozróżnienia i niezgoda (co p. Wojciech Kilan doskonale pokazuje) istniejące w ramach tej samej rodziny filozoficznej, pozwalają nadal mówić o jedności? Autor tego nie podejmuje wprost, ale zwraca uwagę na „gramatykę" dyskursów etycznych, która cechuje się pewną wspólną linią rozwiązań. A odniesienie do tradycji tomistycznej jest o tyle uzasadnione, że dzięki temu udaje się Doktorantowi dokonać rekonstrukcji zmian w tej tradycji, którą odzwierciedla zmiany podejścia Kościoła Katolickiego do kary śmierci. (p. 121). Jednocześnie w pracy jest też trochę nawiązań do autorów nie-tomistycznych, a takie rozerwanie hermetyzmu uważam za twórcze rozwinięcie, bo poszerza się dzięki temu intelektualne spektrum rozwiązań. Dzięki temu Doktorant tworzy niejako „układ współrzędnych", dzięki któremu można dopiero – czasem przez kontrast – zauważyć oryginalność rozwiązań tomistycznych i odróżnić: myśl Tomasza, jego kontynuatorów oraz samego Autora rozprawy.

W rozprawie zauważalny jest również specyficzny styl Doktoranta, który nie unika zwrotów w 1. osobie, identyfikując się lub odżegnując od pewnych twierdzeń, co popiera analizą argumentów i opowiadając się za jednymi bądź drugimi. Może tak zrobić dlatego, ze udaje Mu się kontrastować poglądy nie operując szerokimi sekcjami

tematycznymi, co skupiając się na konkretnych twierdzeniach: pokazuje różnice założeń i rozwiązań, niedostatek argumentacji i laguny myślowe (nie wzięcie pod uwagę danych kwestii).

Chciałbym także podkreślić w recenzji istotną rolę odwołań do kontekstu prawnego, którego dobrą znajomość można wyczuć w dysertacji. To umożliwia Doktorantowi odwołanie się do realiów i przeniesienie dyskusji na poziom praktyczny, a nie czysto koncepcyjny. Skutkiem tego jest dostrzeganie kwestii, które wprost nie pojawiają się np. w „Sumie teologii" czy w klasycznych koncepcjach, które choćby przy etyce wojskowej skupiają się wyłącznie na walczących żołnierzach. Wojciech Kilan idzie dalej i analizuje sytuację etyczną w czasie konfliktów zbrojnych, która obejmuje medyków wojskowych oraz np. kapelanów, co do których przytacza uzasadnienia, dlaczego nie uczestniczą wprost w walkach (zarówno klasyczne jak i współczesne).

2. Oryginalność dysertacji

Przy ocenie rozpraw doktorskich stawia się pytanie o „novum", które dana dysertacja wnosi do aktualnego stanu wiedzy. Wydaje mi się, że w przypadku rozprawy p. Wojciecha Kilana można rozważać to na kilku poziomach, ponieważ jest to dysertacja „nowa" w zakresie zarówno *sposobu* prowadzenia refleksji w łonie studiowanej tradycji czy szkoły tomistycznej jak i *treści* analizowanych rozwiązań. To nie jest jedynie „mapowanie" terenu do dyskusji, ale wysuwanie nowych argumentów lub dostarczanie celnych uzasadnień. Ale czasami to może oznaczać także to, co jest pomijane lub niedostrzegane w dotychczasowej polemice: i tak jest w przypadku tej rozprawy, która stawia mocny akcent na hermeneutyczne znaczenie analogii medycznej, która uzasadnia sens kary śmierci. Popełniający poważny występek względem dobra wspólnego, sam się niejako wyłącza z żywego organizmu, podobnie jak obumierająca część ciała czy amputowana przez lekarzy kończyna. Państwo posiada funkcję lekarską, gdyż widząc nieprawidłowości w realizowaniu dobra wspólnego, podobnie jak lekarz widzi chorobę w organizmie, tak państwo reaguje w sytuacji zaistniałej niesprawiedliwości. Nie wszyscy zgadzają się z obowiązywalnością i zakresem tej analogii, niektórzy ją

odrzucają, ale Doktorant – moim zdaniem trafnie – podkreśla silniejsze umocowanie tej analogii, która jest czymś więcej niż prostym obrazowaniem sytuacji.

Atutem pracy jest zarówno odkrycie i niepomijanie wydawałoby się nieaktualnych zagadnień, np. czy wolno prowadzić wojnę w dni świąteczne, ale za którymi stoją ważne etyczne pytania. Ale przede wszystkim, uwzględnianie najnowszych kwestii żołnierskich i wojennych, np. broni automatycznej, wykorzystania sztucznej inteligencji w decyzjach wojennych, trudnego do zdefiniowania pojęcia 'wojny hybrydowej', a także własne interpretacje dotyczące 'zastraszania nuklearnego', które nie może być traktowane jako blef, gdyż pociąga za sobą przygotowanie, a to w analogii do 'groźby karalnej' jest już podjęciem pewnych działań.

Inną nowością, której nie znajdziemy w podobnych opracowaniach, jest odniesienie etyki tomistycznej, jej podstawowych założeń, do tematów, którymi nie mogła się zajmować w czasach Akwinaty, jak np. zagadnień takich jak wojna nuklearna, kwestie migrantów, 'samobójstwo altruistyczne; (kamikadze) czy kwestia zakazu zażywania trucizny z obawy przed ujawnieniem tajemnic. W tym ostatnim przypadku, jak mi się wydaje, Autor nie uwzględnia jednak wszystkich możliwych argumentów (uzasadniona obawa tortur i szkody dla innych, argument jaki uosabia swoim czynem św. Maksymilian Kolbe z miłości przyjmujący śmierć za kogoś innego, nawet jeśli nie mają zdaniem Doktoranta wielkiej mocy), choć prezentuje się słusznie stanowisko Akwinaty.

W rozprawie zwraca uwagę dostrzeżenie kontekstu legitymizacji przemocy państwa także w kontekstach niebezpośrednich, np. s. 196 – czy w raju byłaby wladza państwowa jaką znamy dziś? Akwinata podkreślał, że w czasie sprawiedliwości pierwotnej istniała władza, ale nie była związana z karaniem, lecz raczej przypominała przyjacielskie radzenie. Charakterystyczne są dla św. Tomasza te odniesienia do sytuacji sprzed grzechu, gdyż pokazują one istnienie pewnych zjawisk bez skutków (np. kognitywnych), jakie grzech pierworodny wprowadził w świecie.

Zgodnie z przyjęta metodologią, autor prowadzi ciekawe rozważania o *medium rei* i *medium rationis* w kontekście refleksji nad tym czy państwo ma uprawnienie do określania miary proporcjonalności działań śmiercionośnych (za co wymierza karę śmierci, za jakie naruszenie dobra wspólnego, a za co nie stosuje tej kary, czy to określenie wynikające z naturalnego porządku, jak w przypadku jednostek czy nie).

Przywołując stanowiska myślicieli (Fesera czy Oderberga), Doktorant uzasadnia swoje stanowisko, ze państwo ma prawo do określania tej proporcjonalności i wyczerpująco to prezentuje w kontekście współczesnych dyskusji.

3. Uwagi krytyczne

Jak zaznaczyłem moja całościowa ocena dysertacji jest bardzo pozytywna, gdyż mamy do czynienia z pierwszym mi znanym, tak syntetycznym opracowaniem zagadnienia państwowego uprawnienia do zabijania, skupionym na problematyce, a nie rekonstrukcji genealogii poglądów. Choć to zadanie zostało doskonale zrealizowane przez Doktoranta, to jednak chciałbym zwrócić uwagę na kilka aspektów, które mogą posłużyć do wzmocnienia atutów pracy i stać się punktem wyjścia do dalszej dyskusji.

Zabrakło mi w pracy szerszego opracowania kwestii statusu epistemologicznego „analogii" – a na niej, na analogii medycznej/lekarskiej dotyczącej amputacji, opiera się główna linia wywodów Doktoranta. Z całą pewnością orzekanie analogiczne w tradycji tomistycznej to temat zbadany i szeroko dyskutowany, ale w pracy można byłoby nieco szerzej zaprezentować główne cechy teorii analogii i jej konsekwencje. Wiadomo, że odrzucenie języka analogicznego lub jego redukcja w późnym średniowieczu miało swoje konsekwencje dla filozofii politycznej i społecznej, wprowadzając uzasadnienia dla zjawisk takich jak np. sekularyzm (co mocno podkreślają przedstawiciele tzw. Radykalnej Ortodoksji, jak choćby prof. John Milbank).

Dla lepszego zrozumienia poglądów Tomasza konieczne jest dokonanie kontekstualizacji jego tekstów, aby pokazać np. w ramach jakiego szerszego zagadnienia jest podejmowane, wskazując tło intelektualne dokonywanych przez Doktora Anielskiego rozstrzygnięć. W niektórych można byłoby rozszerzyć zakres prowadzonych w dysertacji analiz, np. gdy mowa o *ius gentium* autor skupia się na Summie Teologii II-II (i relacji z prawem naturalnym), podczas gdy w ST I-II, q. 95 a. 4 Akwinata ciekawie rozwija relacje z prawem pozytywnym. Nie wprowadza też rozróżnienia Akwinaty na dwa rodzaje 'naturalności' (istotne np. przy refleksji nad niewolnictwem). Niemniej Doktorant ze znawstwem przytacza najważniejsze teksty św.

Tomasza, odnosząc jego refleksje moralne, np. z *De mało* o grzechu, jego skutkach, zakresie etc. – do interesującego tematu.

Niekiedy rozprawę cechuje brak krytycznego podejścia do niektórych z referowanych autorów, np. gdy omawia się kwestie subiektywnego i obiektywnego przekonania o wojnie sprawiedliwej (s.137-140), wspomina się o Vitorii, ale przydałoby się odwołanie do ogólnych zasad Tomasza, aby zarysować właściwy kontekst. Doktorant nie jest jednak bezkrytyczny wobec Vitorii, co widać gdy omawia jego poglądy dotyczące dopuszczalności zabicia pokonanych przeciwników biorących udział w walce, gdyż koliduje z zakazem zabijania jeńców wojennych (s. 149) lub wprost gdy stwierdza: „Wbrew Vitorii twierdzę, że…" (s. 150). Zresztą warto zwrócić uwagę na ten ton personalny wyrażany przez Doktoranta, który kilkakrotnie w taki sposób się wypowiada – jak choćby na s. 137, gdzie prezentuje uwagi dotyczące pomocy komuś, kto rozważa udział w wojnie.

Ponadto, wydaje się niespójna prezentacja przez Autora działań podstępnych, zakazu celowe wprowadzanie w błąd (s. 156), choć dopuszcza się pozorowaną ucieczkę. Zabrakło mi w rozprawie odniesienie do kwestii np. dezinformacji (która była kluczowa choćby w przygotowaniach do operacji D-Day) czy „walki kognitywnej", która chce zmienić percepcję przeciwnika w odniesieniu do aktualnej sytuacji, a jest szeroko praktykowana w ostatnich konfliktach zbrojnych. Można byłoby uwzględnić w tym punkcie „prawo do prawdy" (jak w przypadku zdradzania Niemcom w czasie II wojny światowej czy ktoś ukrywa Żydów), o którym wspominał św. Jan Paweł II w kontekście nauki Akwinaty.

Autor dotyka jednego z interesujących kwestii uprawnień osoby prywatnej do zabijania w sposób zamierzony, która jak zauważa (s. 10) należy do długiej tradycji tomistycznej, a która obecnie jest podważana na rzecz przeniesienia wyłącznie na państwo tego rodzaju prawa do zadawania śmierci obywatelom. Doktorant jednoznacznie zresztą (s. 30) opowiada się za wyłączną prerogatywą państwa w tym zakresie argumentując w oparciu o kategorie godności ludzkiej oraz zakazu instrumentalnego traktowania śmierci ludzkiej: wydaje mi się, że ta argumentacja nie do końca jest spójna, gdyż te same argumenty (dziś wykorzystywane przy uzasadnieniu niestosowania kary śmierci, co widać także w KKK) nie są przywoływane w kontekście

państwowym. Ciekawym rozwinięciem tego wątku byłaby moim zdaniem kwestia „zemsty", którą św. Tomasz podejmuje w „Summie teologii", a mająca na celu zaprzestanie zła (bardziej niż wyrównanie rachunków na zasadzie odwetu). Doktorant do tych kwestii oczywiście nawiązuje, ale dość krótko (s. 75) i także wtedy, gdy np. rozważa kwestię honoru i proporcjonalności karania śmiercią za wyrządzoną zniewagą na honorze. Szersze i systematyczne przywołanie refleksji Akwinaty byłyby znaczącym poszerzeniem perspektywy badawczej.

Z drobnych uwag pragnę zwrócić uwagę na pewne zbyt ogólne sformułowania typu: „pisarze tomistyczni" – czasami traktuje się to 'homogenicznie', podobnie jak zwrot „filozofia tomistyczna" zapominając o różnicach w jej łonie. Wzmocnieniem argumentacji byłoby także przywołanie definicji „dobra wspólnego" (np. w kontekście rozważań na s. 44), które doczekało się wielu różnych określeń.

4. Wniosek końcowy

Scharakteryzowany w tej recenzji sposób interpretacji tradycji tomistycznej w kontekście refleksji nad uprawnieniami państwa w zakresie działań śmiercionośnych, dokonany przez Wojciecha Stanisława Kilana, cechuje się moim zdaniem oryginalnością, wnikliwością, rzetelnym oparciem o teksty źródłowe, co jednocześnie Doktorant umiejętnie łączy ze współczesnymi debatami filozoficznymi i kontekstem prawnym (międzynarodowym i krajowym).

Rozprawa stanowi nie tyle proste zestawienie opinii, co próbę wypracowania odpowiedzi na stawiane współcześnie pytania, a więc należy do tego rodzaju dysertacji, których ambicją jest wkład w rozwój dyskusji, uczestnictwo w jej dalszych etapach, a nie jedynie odwzorowywanie stanowisk. Tak zrealizowany cel badawczy sprawia, że rozprawa doktorska jest cennym źródłem dla analiz etycznych dotyczących współczesnych wyzwań związanych z prowadzeniem wojny, terroryzmem czy przestępstwami poważnie godzącymi w ważne dobra społeczne. Jednocześnie dostarcza uzasadnień dla tych ocen, wskazuje na przyjmowaną aksjologię, dokonując jej krytycznej analizy. Zakres analiz jest szeroki, gdyż obejmuje w całej rozciągłości literaturę światową i krajową.

Dlatego mając na względzie atuty tej wyjątkowej pracy, zwracam się do Rady Instytutu Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego o dopuszczenie mgr. Wojciecha Kilana do kolejnych etapów przewodu o nadanie stopnia naukowego doktora filozofii.

Jednocześnie wnioskuję o wyróżnienie tej pracy ze względu na jej wyjątkowy wkład w badania nad podejmowanym zagadnieniem.

Toruń, dn. 5.08.2024